

Pietrzak, Agnieszka / Piasecki, Karol

Archeologia Archipelagu Sołowieckiego i wysp Kuzawa

Światowit 41/Fasc.B, 565-578

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARCHEOLOGIA ARCHIPELAGU SOŁOWIECKIEGO I WYSP KUZAWA

Europejska Północ stanowi chyba najmniej poznaną część naszego kontynentu. W dużym stopniu wynika to z warunków środowiskowych. Tu właśnie bowiem wyczerpuje się życiodajna energia Gólsztromu, któremu starcza impetu jedynie do opłynięcia Nordkapu. Dalej wody zamarzają zbyt szybko, a żegluga ogranicza się do kilku najcieplejszych miesięcy. Nic więc dziwnego, że leżące na „krańcu świata” surowe, zimne wybrzeża, od końca średniowiecza stanowiące domenę moskiewskiego imperium, tajemnicze i niedostępne, długo broniły dostępu do swych tajemnic. Jeszcze dziś, duża ich część pozostaje niedostępna dla badaczy.

Geopolityczne zmiany ostatnich lat umożliwiły jednakże dostęp do terenów, których sama nazwa przez całe dziesiątki lat mroziła krew w żyłach. Jednym z nich są otoczone ponurą sławą Wyspy Sołowieckie, leżące na Morzu Białym.

Morze to (fig. 1), stanowi w zasadzie głęboko wcinającą się na południe zatokę Morza Barentsa. Dzieli się ono na kilka wyraźnie odgraniczonych akwenów: na północy - Woronka będąca przedłużeniem Morza Barentsa, z Zatoką Mezeńską, pośrodku - Gorło, wąski przesmyk oddzielający Półwysp Kolski od Brzegu Zimowego i na południu - właściwe morze, na które składają się trzy zatoki: Kandalaksha, Zatoka Dwińska i Zatoka Oneska. Wejście do tej ostatniej zamyka archipelag stosunkowo niskich (do 71 m n.p.m., Siekiernaja) Wysp Sołowieckich. Wybrzeże karelskie ma charakter szerowy, pełne jest zatoczek i niewielkich, skalistych wysepek, które mogą sięgać nawet do 200 m wysokości n.p.m. Uchodzące do Morza Białego rzeki są pełnowodne i mają dość znaczny, jak na warunki niżowe spadek.

Tempo polodowcowych zmian środowiska przyrodniczo-geograficznego, jakie zachodziły w ciągu ostatnich 12 - 10 tys. lat należy tu do jednych z największych na świecie. Rozpadający się na oddzielne bryły lodowiec fennoskański uwolnił skorupę ziemską od nacisku sięgającego kilku ton na cm². Wynurzające się skalne podłoże popękało od naprężeń na poszczególne bloki, natomiast na wybrzeżach powstały tarasy abrazyjne, odpowiadające okresom chwilowego zahamowania ruchów pionowych skorupy. Najwyższe z nich, sięgające ponad 125-130 m ponad poziom dzisiejszej linii brzegowej, znajdują się w zachodniej części północnych wybrzeży Półwyspu Kolskiego. Ruchy wznoszące maleją ku południowemu wschodowi, osiągając na południowych wybrzeżach Morza Białego do 35-10 m. Równocześnie spada ilość tarasów do czterech - pięciu.

Człowiek, jak o tym świadczą znaleziska z północnej Skandynawii, pojawił się na północy Europy zaraz po ustąpieniu lodowców. Najstarsze holocenijskie stanowiska archeologiczne Europejskiej Północy, pochodzące z przełomu paleolitu i me-

zolit, należą do kultury *komsa*. Stanowiska te, odnalezione w fiordzie Waranger i na Półwyspie Rybackim, zlokalizowane są w pobliżu dawnej linii brzegowej. Były to sezonowe osady łowców, polujących na duże ssaki morskie. Część autorów wywodzi twórców tej kultury z zachodu, niektórzy zaś dopatrują się w nich przybyszów z Uralu. Ta druga koncepcja wydaje się o tyle bardziej prawdopodobna, że najbliższe stanowiska, pochodzące z ostatniego interglacjału, zlokalizowane są w basenie Peczory: Byzowaja, Medwież'ja, Krutaja Gora, Korovij (KURATOV 1984). W rejonie Morza Białego, silnie zmienionym przez ostatnie zlodowacenie, szanse na zachowanie starszych niż holocenijskie stanowisk, były niewielkie.

Najprawdopodobniej, zasiedlanie północnych krańców naszego kontynentu odbywało się trzema drogami: z południa (wraz ze zmianami środowiska przychodziły coraz to nowe plemiona leśnych myśliwych), z zachodu (wzdłuż wybrzeży Skandynawii docierali myśliwi wyspecjalizowani w polowaniach na ssaki morskie) i ze wschodu. Wschodni kierunek, którym wędrowały plemiona zamieszkujące wolne od lodu, tundrowe obszary zachodniej Syberii, był najprawdopodobniej najważniejszy. Zanim lodowiec fennoskański rozpadł się ostatecznie, północno-wschodnia Europa znalazła się w orbicie wpływów tych kultur. Wpływy południowe, związane z plemionami leśnymi, mogły pojawić się dopiero później.

Periodyzacja pradziejów Północy, ze względu na technologiczne zacofanie tego regionu, odbiega od reszty kontynentu. Tradycje paleolityczne i mezolityczne mieszają się tu z neolitem, a na tych samych stanowiskach ceramika występuje równocześnie z kwarcowymi grotami. Mezolityczne stanowiska położone są najczęściej w pobliżu dawnej linii brzegowej, która stanowi zresztą główny sposób ich datowania. Znajdowany na nich inwentarz, stosunkowo jednorodny, określany do niedawna jako tzw. paleolit arktyczny (GURINA 1951), spotykany jest na Półwyspach: Kolskim, Oneskim i Kanin a dalej na wschód u wybrzeży Tajmyru (OKLADNIKOV 1951).

Ludność mezolityczna, wyrabiająca z miejscowego surowca (kwarc, kwarcyt, łupek) mikrolityczne narzędzia, mieszkała w okrągłych półziemiankach, co upodabnia ją do kultur północno-wschodniej Syberii, takich jak: Eskimosi, Czucze czy Itelmeni. Gęstość osadnictwa, mierzona liczbą odnalezionych stanowisk rośnie na północny-wschód w kierunku Dwiny, jej dopływu Wyczegdy, Peczory i Tundry Bolszeziemskiej. Stanowiska z północno-zachodnich wybrzeży Półwyspu Kolskiego wykazują silne związki ze stanowiskami kultury *komsa* znanymi z Norwegii i kulturą *askola* z Finlandii i Karelii.

Archipelag Sołowiecki

Archipelag Wysp Sołowieckich (fig. 2) położony jest w północnej części Zatoki Oneskiej, pomiędzy Wybrzeżem Karelskim a Letnim Brzegiem. Z dużej ilości małych wysepek wydzieliła się sześć większych: Wielka Wyspa Sołowiecka (pow. 246 km², dł. 25 km, szer. 16 km), leżąca od niej na północy wschód wyspa Anzer (pow. 47 km²), Wielka (pow. 17 km²) i Mała Muksalma (0,75 km²) położone na południowym wschodzie oraz znajdujące się na południowym zachodzie Wielka (pow. 1,25 km²) i Mała Wyspa Zajęcza (pow. 1,05 km²).

Wyspy te znane są człowiekowi od co najmniej czterech tysięcy lat (to jest praktycznie od momentu ich wynurzenia się ponad powierzchnię morza, wskutek ruchów glaciizostatycznych). Pierwsi ludzie pojawili się tu najprawdopodobniej już w połowie III tysiąclecia p.n.e. Najstarszymi śladami ich bytności są pozostałości osad na Anzerze oraz na Dużej Muksalmie.

Stanowisko Kołgujewskaja II, uważane za najstarsze na Sołowkach, położone jest na wschodnim cyplu Anzeru, na trzecim tarasie brzegowym (wys. 11,2–18,5 m n.p.m.). Odkryto tam fragmenty ceramiki, odłupki i kawałki rozbitego kwarcu oraz inwentarz krzemienno-kwarcowy. Ceramikę reprezentują fragmenty grubościennych naczyń (grubość 7 mm), wylepionych z szarej i czerwonej gliny z domieszką gruboziarnistego piasku i miki, ornamentowanych w szachownicę jamkowymi wgłębieniami. Między dwoma rzędami ornamentu zaznaczone były odciski krótkiego pochylonego stempla. Na inwentarz narzędzi kamiennych, w którym krzemień stanowi zaledwie około 1%, składały się: trójkątny mikroskrobak z okrągłą starannie zaretuszowaną roboczą krawędzią i z mikroretuszem na krawędziach bocznych, seria przekłuwaczy z drobnych trójkątnych odłupków, trójkątne i czworokątne skrobacze, toporek z silnie wyszczerbioną roboczą krawędzią, trójkątny grot strzały oraz duża ilość odłupków i kawałków kwarcu oraz kwarcytu ze śladami zużycia. Zabytki te znajdują analogie w inwentarzach neolitycznych stanowisk z międzyrzecza Wołgi i Oki, dolnego biegu Dwiny, Karelii i Półwyspu Kolskiego. Martynow (1985) datuje powstanie osady nie później niż na początek II tys. p.n.e. i uważa, że jej mieszkańcy pochodzili z południowych wybrzeży Morza Białego.

Na stanowisku Muksalma I, znajdującym się na ośmiometrowym tarasie brzegowym Dużej Muksalmy, znaleziono fragmenty ceramiki oraz inwentarz krzemienno-łupkowy, wśród którego na szczególną uwagę zasługuje łupkowy topór bojowy ze słupkowym obuchem, należący do typu słupowych toporów charakterystycznych dla plemion kultury pozdniakowskiej znad środkowej Oki (BADER 1970) i rozprzeszrenionych daleko na północ, aż do obszaru przypolarnego. Osada ta datowana jest na koniec II tys. p.n.e. i prawdopodobnie związana była z osadami południowych wybrzeży Morza Białego (MARTYNOV 1988).

Biorąc pod uwagę dane archeologiczne oraz stosunkowo niedużą odległość dzielącą wyspy od tej części lądu stałego (25-30 km); korzystne prądy morskie latem i trwale zlodzenie zimą, zasiedlenie Wysp Sołowieckich przez ludność z terenów Półwyspu Oneskiego (w ciągu II tys. p.n.e.) jest bardzo prawdopodobne.

Brak stanowisk osadniczych z I tys. p.n.e. wskazywałyby na przerwanie ciągłości osadniczej. Jednakże, wydaje się, iż wyspy były nadal odwiedzane. Pozostałości kamiennych struktur (bruków), kurhanów, murów, labiryntów, które mogły powstać już w czasach zakładania osad na wyspach, wskazują na kultowe znaczenie Sołówek.

Takie kamienne struktury zostały odkryte między innymi na wierzchołku Góry Sygnałowej na Wielkiej Wyspie Zajęcej (13 labiryntów i prawdopodobnie związane z nimi kurhany), na Anzerze (labirynty, rzędy kurhanów, bruki) i w rejonie Zatoki Szkolnej na Wielkiej Wyspie Sołowieckiej (trzy labirynty, pięć kamiennych struktur).

Odkryty kwarcowo-krzemiany inwentarz w kurhanach na Dużej Wyspie Zajęcej i na Anzerze datuje te groby na przełom II i I tys. p.n.e. Jednakże ustalenie dokładnego czasu powstania większości konstrukcji (zwłaszcza kamiennych labiryntów trasowanych na powierzchni ziemi) jest bardzo trudne z powodu braku ruchomych, datowanych zabytków jednoznacznie z nimi związanych. Jedną z możliwych do zastosowania metod datowania byłoby wykorzystanie ruchów glaciostatycznych dla oceny wieku postania tarasów, na których znajdują się konstrukcje kamienne.

Z północnej Rosji znanych jest 45 labiryntów, z czego ponad połowa (29) została odkryta na Sołowkach. Najwięcej z nich znajduje się na Wielkiej Wyspie Zajęcej. Są to zaokrąglone (w jednym przypadku czworokątne), naziemne struktury ułożone z niedużych kamieni. Wszystkie one posiadają tylko jedno wejście (fig. 3). Trudno jest odtworzyć znaczenie sołowieckich labiryntów. Bez wątplenia miały one związek z wiarą w życie pozagrobowe, symbolizując „mapę” zaświatów, w które wkracza dusza zmarłego, bądź też drogę przejścia pomiędzy światem naziemnym a podziemnym. Interesujący jest fakt, iż znane są, datowane na III-II tys. p.n.e., przedstawienia wysp leżących na zachód od osad, jako miejsc „etapowych” (granicznych) na drodze zmarłych, drodze zachodzącego słońca, bądź ciemności (BOJARSKIJ 1990). Labirynty mogły także stanowić ważny element podczas ceremonii związanych z kultem przodków, czy też ceremonii inicjacyjnych, bądź rytualnych czynności wróżebnych. Późniejsze badania etnograficzne potwierdzają organizowanie ceremonii wróżenia przy labiryntach u białomorskich Lapończyków, to jest Saamów (ČARNOLUSKIJ 1972).

Na Wyspach Sołowieckich obok zabytków z II i I tys. p.n.e. znane są także obiekty późniejsze, pochodzące z czasów średniowiecznych. Na przykładzie Kołgujev (wyspa Anzer), na pierwszym tarasie brzegowym (4 m n.p.m.) znajduje się cmentarzysko datowane przez archeologów na XII-XII w. Są to 3 grupy (odpowiednio 28, 30 i 16 grobów) ułożone na linii północ-południe. Konstrukcje grobowe cmentarzyska południowego ustawione są w trzech rzędach orientowanych wschód-zachód. Są to niewysokie (10-20 cm) kamiennie-piaskowe murki, prostokątne lub owalne (dł. 1.5-2 m, szer. 0.7-1 m). Niektóre z nich (w trzecim rzędzie) zamknięte są w kwadratowych i prostokątnych „ogrodzeniach”. Także centralną część cmentarzyska tworzą owalne lub prostokątne nasypy zamknięte w owalnych, prostokątnych lub trapezowatych „ogrodzeniach”. Można by się doszukiwać analogii z grobami grodzonymi, spotykanymi na wybrzeżach wschodniego Bałtyku, a związanymi z zachodnimi Finami (OKULICZ-KOZARYN 1992), co tym bardziej potwierdzałoby tezę, iż pierwotnymi mieszkańcami wysp Morza Białego nie byli Lapończycy. Większość grobów orientowana jest północ-południe, rzadziej wschód-zachód. Cmentarzysko północne to konstrukcje położone półokręgiem w dwóch rzędach, zamknięte w prostokątnych ogrodzeniach. Na terenie cmentarzyska znaleziono fragmenty grubościennej ceramiki z domieszką gruboziarnistego piasku, z ornamentem składającym się z prostych i falistych linii, datowane na XII-XIII w.

Na przykładzie tym odkryto także pochówek w kamiennym nasypie, gdzie znaleziono fragmenty szkieletu, kawałki kory brzozonej, w którą prawdopodobnie owi-

nięte było ciało zmarłego oraz srebrną fibulę formy podkowiastej z ornamentem geometrycznym (trójkąty, romby) i kropłowatymi wgnieceniami. Fibula ta, według badaczy odnosi się do okresu podkowiastych fibul typu karelskiego rozprzestrzenionych w kompleksach grobowych na terenie Karelii i datowana jest na XII-XIII w. (MARTYNOV 1988).

Wyspy Kuzawa

W połowie drogi pomiędzy Sołowkami a ujściem rzeki Kiem znajdują się Wyspy Kuzawa (fig. 4). Jest to nieduży archipelag szerów, obejmujący około 20 wysp. Tworzą je skaliste, granitowe wzniesienia sięgające do 100 m i wyżej, z widocznymi śladami działalności tektonicznej. Nazwa Kuzawa pochodzi od saamskiego (laponckiego) słowa oznaczającego świerk. Na siedmiu wyspach: Rosyjskim Kuzowie, Niemieckim Kuzowie, Wielkiej Kruczej, Mieszkalnej, Środkowej, Olieszynie i L'odiejnej, znajdują się kamienne struktury i ślady obiektów mieszkalnych (datowane na III-I tys. p.n.e.).

Najliczniejszymi strukturami są sejdy (konstrukcje z kamieni ułożonych jeden na drugim). Spotykamy je praktycznie na całym archipelagu, zwłaszcza na większych wyspach, gdzie występują pojedynczo lub grupami na bezleśnych wierzchołkach wzniesień. Najwięcej sejd znajduje się na Rosyjskim Kuzowie (powyżej 130), w południowej części wyspy na wierzchołku Łysej Góry (ok. 100 m n.p.m.), gdzie zajmują one obszar długości około 290 m i szerokości 230 m. W północnej części wyspy, na skalistych stokach znajduje się także pojedyncze sejdy i ich małe grupy. Na Niemieckim Kuzowie „święte miejsce” zlokalizowane jest na wierzchołku góry, w jej wschodniej części. Sejdy (jest ich tu około 60) zajmują szczytowe zrównanie o wielkości około 6 ha (dł. 360 m i szer. 120-160 m), poprzecinane trzema poprzecznymi szczelinami, powstałymi wskutek ruchów tektonicznych.

Wśród sejd występujących na Wyspach Kuzawa można wyróżnić: formy klasyczne, których podstawą są wielkie głazy, kamienne płyty lub fragmenty skał umieszczone na dwóch lub trzech kamieniach, z pięcioma lub większą liczbą kamieni ułożonych na górze; pojedynczy kamień położony na skale lub występie skalnym; sejda, którą tworzą ustawione w jednej linii trzy kamienie; sejda z dwoma kamieniami i ułożonymi razem lub osobno; sejda, którą stanowi duży głaz lub fragment skały w formie płyty i ustawiony na nim mały kamień, etc. (MULLO 1984). Wśród tych konstrukcji stosunkowo najrzadsze są sejdy falliczne (fig. 5). Znajdują się one między innymi w centralnej części „świętego miejsca” na Łysej Górze (około 10 sztuk) i na Niemieckim Kuzowie (4).

Jeszcze w zeszłym wieku, u rosyjskich Saamów sejda - kamień (*seidi*) była najbardziej rozpowszechnionym i szeroko znanym obiektem kultowym. Kastren w opisie swej podróży po Laponii, odbytej w roku 1838 pisze (Cyt. za MULLO 1984): „...Były i takie kamienne sejdy, które zbudowane były ludzkimi rękami... Na jednej z wysp jeziora Enare widziałem sejdę zbudowaną z drobnych kamieni, wielkością i wyglądem podobną do człowieka... Laponczycy niezwykle bali się tego potwora, z odrazą pokazywali na ciemne krwawe i tłuste plamy, widoczne na powierzchni bozka, które niegdyś smarowali tłuszczem i krwią i okazało się, że jeszcze wierzyli,

że żyje w nim jakiś zły duch. Nasz przewodnik, jeszcze niechrzczonego Lapończyka, przekonywał nas do szybkiego opuszczenia tego nieczystego miejsca, strasząc, że żyjący w nim duch może nasać na nas burzę...” Z kolei Jelisieev w Путешествие в Сканднавию и в Лапандию (1886, cyt. za MULLO 1984), tak opisuje swoją wizytę na jeziorze Enare:”...Przepłynęliśmy obok sławnej Świętej Wyspy, gdzie niegdyś stał posąg Storjunkare lub Tiermesa, lapońskiego gromowładcy, widziany jeszcze przez Kastrena... burza przeszkodziła nam wysiąść na brzeg...” Dziewiętnastowieczny rosyjski etnograf Charuzin w swej książce o Lapończykach Rosji z 1883 przywodzi świadectwa mnichów zapisane w dziele wydanym w sołowieckim klasztorze w XVI w. Сад Спасенля, o kulcie sejd wśród Lapończyków (cyt. za MULLO 1984): „...i jeszcze nieraz zabija zwierzę kamieniem - kamień wielbi, i maczugą porazi zwierzę - maczugę uwielbia...” Sam Mullo skłonny jest uważać, iż w najwyższym punkcie Niemieckiego Kuzowa, w miejscu gdzie obecnie znajduje się znak triangulacyjny, pośrodku сваятлицца stał dawniej posąg jakiegoś bóstwa.

Niełatwą, jeśli w ogóle możliwą, jest próba określenia znaczenia sejdy - kamienia w mitologii Lapończyków. Jedni badacze, np. Larsten, uważają je za ducha opiekuńczego domostwa, inni, jak na przykład Ikonen (obydwaj cyt. za MULLO 1984) zaś za opiekuna podstawowych zajęć szamana. Znane są przykłady noszenia przez szamanów amuletów z kamyczków wziętych z okolicy sejdy. Co roku, według Ikonena, w określony dzień, saamski myśliwy rzeźbił renifera i w charakterze ofiary przynosił go sejdzie, skąd brał nowy kamyczek.

W fińskiej Karelii oraz w niektórych przypadkach na Półwyspie Kolskim, sejda nazywana była imieniem określonego człowieka, znamienitego czarownika lub głowy rodu. Saamowie w zwyczajnej rozmowie unikali nazywania sejdy ich imieniem i posługiwali się nazwami zastępczymi. Jedną z takich nazw *szuchtti* (*sihtti*) odpowiada karelskiemu *hiizi* (*husi*) co w przeszłości oznaczało „święte miejsce”, „święty zagajnik” (wg Ikonena). Mamy tu przypadek klasycznego tabu, zakazującego używania prawdziwej nazwy obiektu magiczno-religijnego.

Oprócz sejd na Wyspach Kuzawa znajdują się konstrukcje grzebalne. Są to niewysokie, prostokątne, kamienne kurhany, wyłożone z drobnych głazów i kamieni narzutowych ustawianych w jednym rzędzie. Wśród nich wyróżnia się dwa rodzaje konstrukcji: kurhany zbudowane z dużych kamiennych płyt i fragmentów skał oraz kurhany utworzone z głazów o średnicy 14-40 cm. Dwa kurhany płytowe położone na wierzchołku Łysej Góry na Rosyjskim Kuzowie, posiadały grobowe skrzynie utworzone z prostych, ściśle do siebie przylégających dużych kamiennych płyt, pierwotnie przykrytych płytami długości około 1 m. Jeden z grobów (rozmiarów 5x5 m, wys. 1,2 m) posiada w północno-zachodnim końcu łukowate obramowanie wypełnione do połowy rzędami kamieni (fig. 6). Analogiczne kurhany były szeroko rozpowszechnione na brzegach Zatoki Fińskiej i Botnickiej.

Kurhany z drobnych głazów znajdują się na Wielkiej Wyspie Kruczej (dwa) i na Wyspie Środkowej (jeden). Jedne z grobów na Wielkiej Wyspie Kruczej posiada podobne obramowanie do układu w kurhanie na Łysej Górze. Analogiczne konstrukcje grobowe zostały odkryte na Wielkiej Wyspie Zajęcej i na Anzerze.

Na Kuzawach dość licznie występują układy grobowe w kształcie jednorzędo-

wych, prostokątnych murków, które tworzą całe cmentarzyska. Znajdują się one na Łysej Górze i na wyspie Olieszin oraz na piaskowcowo-żwirowych tarasach nadbrzeżnych (wys. od 2 do 4 m n.p.m.) Niemieckiego Kuzowa i Wielkiej Wyspy Kruczej.

Ślady pomieszczeń mieszkalnych odkryto na Rosyjskim Kuzowie i na północno-wschodnich brzegach Wyspy Mieszkalnej i Wyspy Środkowej. Na tych dwóch ostatnich mają one formę owalnych jam (dł. 2 m, szer. 1 m, gł. 0,5 m). W pobliżu jam zachowały się sejdy. Na Rosyjskim Kuzowie ślady niezbyt głębokich, prostokątnych jam, znajdują się w południowo-zachodnim krańcu wyspy, na piaskowcowo-żwirowych tarasach brzegowych (wys. od 2 do 6 m n.p.m.).

Na Kuzawach spotykamy także pozostałości labiryntów. Znajdują się one na Wyspie Olieszin, na zachodnim stoku południowej góry.

Saamowie i ich poprzednicy

Najwcześniejsi znani nam z imienia mieszkańcy wybrzeży Morza Białego to **Lapończycy**, nazwani tak od fińskiego *lappe* - daleki, *lopp* - koniec, *lape* - samotne, oddzielne miejsce, a przez Rosjan лопари. Ich własna nazwa - **Saami**, w oczywisty sposób wywodzi się od tego samego rdzenia co fińskie *Suomi*, a który odnajdujemy także w słowie *Samojedź*.

Pomimo, na pozór, oczywistych związków z ludami fińskimi, problem pochodzenia Saamów jest dosyć złożony. Co prawda używają oni języka laponińskiego (lub według niektórych badaczy 8 języków, cf. MAJEWICZ 1989), zaliczanego do ugrofińskich, lecz przyjmuje się także, iż język ten przejęli od swych południowych sąsiadów - Finów (TOKARIEV 1958). Dołgopolski (1975) uważa, że w powstaniu języków laponińskich wziął udział substrat samojedzki i bliżej nieokreślony substrat „arktyczny”.

Niegdyś też Saamowie zamieszkiwali znacznie większy obszar, a лапские погости sięgały na południe aż po rejon jezior Ładoga i Onega (OKULICZ-KOZARYN 1992). Według Hájdu (1971) ich język zaś miałby oddzielić się od wspólnego pnia w czasach wyróżniania się gałęzi języków zachodniofińskich. Wyparci przez Finów, Karelów i rosyjskich Pomorców na północ, zmienili swój dotychczasowy tryb życia, przechodząc na hodowlę reniferów i eksploatację zimnych, ale nadzwyczaj bogatych w zwierzynę wód Morza Białego. O ich południowych kontaktach najlepiej świadczy cała masa szczegółów etnograficznych.

Od reszty ludów fińskojęzycznych różni ich także struktura antropologiczna. Jej cechą charakterystyczną jest wysoka koncentracja archaicznego elementu **laponoidalnego** zajmującego pośrednią pozycję pomiędzy odmianą białą a żółtą. Właściwie tylko tutaj laponoidzi występują jako czysta rasa. Mogłoby to świadczyć o tym, iż mamy do czynienia z niezmiernie archaiczną izolowaną grupą, pozbawioną najprawdopodobniej przez dłuższy czas zewnętrznych wpływów. Jeśliby Lapończycy, jak chce większość autorów, przyszli wraz z resztą ludów ugrofińskich zza Uralu, ich struktura antropologiczna nie powinna różnić się tak znacznie od zachodnich Finów. Z drugiej zaś strony, nie mogli być nosicielami kultury renifera, skoro hodowli tych zwierząt nauczyli się bardzo późno, a ich rozprzestrzenienie sięgało

jeszcze niedawno tak daleko na południe, w głąb strefy leśnej (OKULICZ-KOZARYN 1992).

Bez wątpienia, problem pochodzenia Lapończyków jest bardzo złożony, a dotychczasowe koncepcje rozpadają się na dwie grupy. Zwolennicy autochtoniczności Lapończyków twierdzą, że jest to ludność miejscowa, wywodząca się w prostej linii od twórców kultury *komsa*, zaś jej przeciwnicy twierdzą, że Lapończycy przybyli zza Uralu, jako pierwsza fala ludności ugrofińskiej (stąd pochodzić miałyby związek z ludami samojedzkimi).

Struktura antropologiczna Saamów, stojąca w tak wyraźnej sprzeczności z ich przynależnością językową, pozwala na sformułowanie następującej hipotezy: teren dzisiejszej Karelii i pas sięgający od Zatoki Fińskiej wzdłuż południowych wybrzeży Morza Białego, aż po ujście Mezenia (?) zamieszkiwały przed przybyciem ludów fińskich (I tys. p.n.e.?) plemiona o strukturze antropologicznej bliskiej współczesnym Lapończykom, choć bez wątpienia z większym udziałem laponoidów. Byłyby one najbliższymi zachodnimi sąsiadami ludu Peczora i innego, nie nazwanego z imienia, również wymarłego ludu, o których wspomina *Poviest' Vriemiennych let* (*Powieść minionych lat*). We fragmencie dotyczącym pochodzenia nowogrodzianina Giuriaty Rogowicza „в Пелюпы” zapisanym pod rokiem 1114, faktycznie zaś odnoszącym się do 1096 czytamy: „Posłałem pacholka swojego do Peczery, do ludzi, którzy dań dają Nowogrodowi. I przyszedł pacholek mój do nich, a stamtąd poszedł w Jurgę. Ludzie w Jurdze są narodem obcym i sąsiadują z Samojedami w północnych stronach. Jurgowie zaś rzekli pacholkowi mojemu: ‘Dziwne znaleźliśmy cudo, o którymśmy przedtem nie słyszeli, a poczęło się to jeszcze trzy lata temu; są góry, zachodzące w zatokę morza, wysokie aż do niebios, i w górach tych krzyk wielki i gwar, i rąbią górę, chcąc się wyrąbać, a w górze tej przerabano okienko małe, i tedy mówią i kiwiają rękami, prosząc żelaza, a jeśli kto da im nóż czy siekiere, to oni dają skórę w zamian. Droga zaś do gór tych jest nie do przejścia przez przepaście, śnieg i las, przeto nie zawsze dochodzimy do nich; jest to daleko na północy.’”

Lud, opisany przez Gjuriatę utożsamiany jest z Syrtja, Sychirtja (LAŠUK 1968, CHOMIĆ 1990). Co do jego językowej przynależności wątpliwe jest, aby byli to pra-Samojedzi, czy też Proto-Samojedzi, jak chce Lašuk, bowiem wtedy niezrozumiały byłby ich niemy handel z Jurgą (Ugrami), niezbyt od nich odległymi językowo. Podobnie plemię Peczora, zamieszkujące jeszcze w średniowieczu nizinę rzeki o tej samej nazwie aż po zachodnie podnóże Polarnego Uralu nie było resztkami proto-Lapończyków, lecz wchodziło w skład zachodniej flanki rozległego pasa arktycznych myśliwych i rybaków, sięgającego na wschód aż po Ciešninę Beringa. Niewykluczone też, że pra-Lapończycy mogli być także częścią tej formacji, za czym mogłyby przemawiać względy antropologiczne. Teza ta trudna do weryfikacji, wymaga jednakże dalszych badań, bowiem jej znaczenie dla poznania najstarszych ludów Północnej Europy wydaje się być kluczowe.

Wielokrotnie powtarzane mity o niemieckich (szwedzkich) zamkach na Wyspach Kuzawa, naiwnie tłumaczone (wręcz zwalczane) przez autorów radzieckich (MULLO 1984), bowiem Szwedzi nigdy nie opanowali wysp Morza Białego, mogą

dowodzić przedsaaamskiej proveniencji kamiennych zabytków Niemieckiego Kuzowa. Jeśli bowiem Pomorcy twierdzili, że istniał tam „niemiecki zamek”, mogło to oznaczać, iż w opinii dobrze im znanych Saamów, twórcy kamiennych struktur byli nieznanym, wymarłym ludem.

Ci ostatni europejscy zbieracze i łowcy, szybko ulegli presji wyżej stojących kulturowo ludów idących z południa, akulturując się i asymilując, jak to było w przypadku Peczory czy Lapończyków. Być może proces asymilacji ułatwiła przynależność jednych i drugich do wspólnego pra-ugrofińskiego podłoża. Łatwość asymilacji autochtonicznej ludności skrajnej Północy przez grupy fińskie mogłaby o tym świadczyć (VITOV 1964), lecz jest to za słaby argument, aby uznać go za dowód. Najprawdopodobniej jednak Lapończycy na wschodzie nie przekraczali Mezenia, a niektóre zwyczaje mezeńskich, kanińskich i komskich Nieńców wskazują, że zostały one przejęte od leśnych, i zdecydowanie niesaamskich tajgowych hodowców reniferów (LUK'JANČENKO 1983).

Zdecydowanie bardziej niejasny pozostaje natomiast problem ludności wybrzeży. Lapończycy długo nie zajmowali się gospodarką morską, to jest żeglugą i połowem ssaków morskich (BERNŠTAM 1978), będąc ludem początkowo związanym wyłącznie z wnętrzem lądu (ściślej ze strefą leśną) nauczyli się tego dopiero znacznie później, najprawdopodobniej już od Norwegów i Pomorców. W średniowieczu słabi i zacofani technologicznie Saamowie, z łatwością wyparci zostali na północne wybrzeża przez Finów i Karelów, aby później, po pojawieniu się Pomorców, odejść na tereny położone we wnętrzu Półwyspu Skandynawskiego. Przy przyjęciu takiej hipotezy, wielokrotnie powtarzane zdanie autorów radzieckich, także przez Martynowa (1984) i Mullo (1984), że znajdujące się na wybrzeżach Morza Białego cmentarzyska i miejsca kultowe są związane wyłącznie z Lapończykami, wydaje się być mało wiarygodne. Bez wątplenia większość wcześniejszych miejsc kultowych została przejęta przez Lapończyków, mogła być nawet przez nich rozbudowywana, ale początki tych zabytków są znacznie starsze. Świadczyć o tym mógłby, z jednej strony, fakt niewystępowania labiryntów i innych kamiennych konstrukcji na południu obszaru przypisywanego Lapończykom, z drugiej zaś ich obecność na wybrzeżach Półwyspu Kolskiego, zajętego przez Saamów bardzo późno.

Badania archeologiczne Europejskiej Północy, dalej niedostatecznie zaawansowane, trwają, lecz złożoność zagadnienia sprawia, że problem etnicznej przynależności ludu, który pozostawił po sobie kamienne struktury na wyspach Morza Białego najprawdopodobniej przedlapońskiej, a może nawet przedsamojedzkiej, nadal pozostaje otwarty.

Literatura:

- BADER, O.N.,
1970 *Basen Oki w epokie brzoza*, Moskwa.
- BERNŠTAM, T.A.,
1978 *Pomory. Formirovanie grupy i sistema chozjaistva*, Leningrad.
- BOJARSKIJ, P.W.,
1990 *Kompleksnoe izučenie istoriko-kul'turnoj i prirodnoj srody Krajnego Severa (postanovka problemy)* in: *Problemy izučenija istoriko-kul'turnoj sriedy Arktiki*, I.S. GURVIČ ed., Moskwa, p. 12-49.
- ČARNOL'USKIJ, V.V.,
1972 *W kraju letučewo kamnja*, Moskwa.
- CHOMIČ, L.V.,
1990 *Nienieckij folklor kak istoriko-etnografičeskij istočnik* in: *Problemy izučenija istoriko-kul'turnoj sriedy Arktiki*, I.S. GURVIČ ed., Moskwa, p. 198-204.
- DOLGOPOL'SKIJ, A.B.,
1975 *Saamskij Jazyk* in: *Bol'saja Sovetskaja Enciklopedija*, vol. XXII, A.M. PROCHOROV ed., Moskwa, p. 472.
- GURINA, N.N.,
1951 *Neolitičeskie poselenija severnogo poberež'a Kol'skogo poluostrova*, *MatIssA* 20, p. 143-167.
- HÁJDÚ P.,
1971 *Narody i języki uralskie*, Warszawa.
- KURATOV, A.A.,
1984 *Ob archeologičeskom izučenii Belomor'ja i prilegajuščich k nemy territorij* in: *Archeologija i archeografija Belomor'ja*, A.J. MARTYNOV ed., Solovki, p. 5-35.
- LAŠUK, L.P.,
1968 „Sirtja” - drevnie obitateli Subarktiki in: *Problemy antropologii i istoričeskoj etnografii Azii*, V.P. ALEKSEEV, I.S. GURVIČ eds., Moskwa, p. 178-193.
- LUK'JANČENKO, T.V.,
1983 *K voprosu o „saamskom” substrate v kul'ture nekotorych grupp nasiele-nija Evropejskogo Sieviera*, *Priroda i Chozjaistvo Seviera* 11, p. 87-91.
- MAJEWICZ, A.F.,
1989 *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa.
- MARTYNOV, A.J.,
1984 *K istorii issledovanija Soloveckich drevnostej* in: *Archeologija i archeografija Belomor'ja*, A.J. MARTYNOV ed., Solovki, p. 36-51.
1985 *Sprawozdanie z pracy Sołowieckiego Oddziału Archangielskiej Ekspedycji Archeologicznej w roku 1984*, Solovki (po rosyjsku).
1988 *Sprawozdanie z pracy Sołowieckiego Oddziału Archangielskiej Ekspedycji Archeologicznej w roku 1987*, Solovki (po rosyjsku).

- MULLO, I.M.,
1984 *Pamjatniki drevnej kul'tury na Kuzovyh ostrovach* in: *Archeologija i archeografija Belomor'ja*, A.J. MARTYNOV ed., Solovki, p. 52-81.
- OKLADNIKOV, A.P.,
1951 *Kamiennye orudija s Ostrova Faddeja*, *Kratkie Soobščeniya Instituta Istorii Material'noj Kul'tury* 39, p. 76-80.
- OKULICZ-KOZARYN, Ł.,
1993 *Finowie Zachodni*, Warszawa.
- Powieść minionych lat* [F.SIELICKI trad.], Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- TOKARIEV, S.A.,
1958 *Etnografija Narodov SSSR*, Moskwa.
- VITOV, M.V.,
1964 *Etničeskie komponenty ruskogo naselenija Severa v svjazi s istoriej kolonizacii XII-XVII vv.*, Moskwa.

Ilustracje:

- Fig. 1.** Morze Białe. Położenie Archipelagu Sołowieckiego i Wysp Kuzawa. Rys. K. Piasecki.
- Fig. 2.** Wyspy Sołowieckie. Lokalizacja najważniejszych zabytków archeologicznych. Rys. K. Piasecki.
- Fig. 3.** Wielka Wyspa Zajęcza. Plany wybranych labiryntów nr 1 i nr 12 znajdujących się na Górze Sygnałowej, reprezentujących różne typy konstrukcji i różną orientacją wejścia (wg MULLO 1984).
- Fig. 4.** Zabytki archeologiczne Wysp Kuzawa (wg MULLO 1984, nieco zmienione). Ekspedycje Muzeum Sołowieckiego prowadzone w latach 1968-1970 i 1972 odnalazły na całym archipelagu 540 kamiennych struktur. Na mapie zaznaczono jedynie najważniejsze z nich. Rys. K. Piasecki.
- Fig. 5.** Sejda falliczna znajdująca się na zachodnim cyplu Niemieckiego Kuzowa (oryg.). Rys. K. Piasecki.
- Fig. 6.** Rosyjski Kuzow. Kurhan nr 2 ze stanowiska na Łysej Górze. Cyframi oznaczono: 1 - jama grobowa, 2 - kurhan ułożony z kamiennych płyt, 3 - łukowate obramowanie, w tym - 4 - zwarty bruk kamienny, 5 - obstwa (wg MULLO 1984).

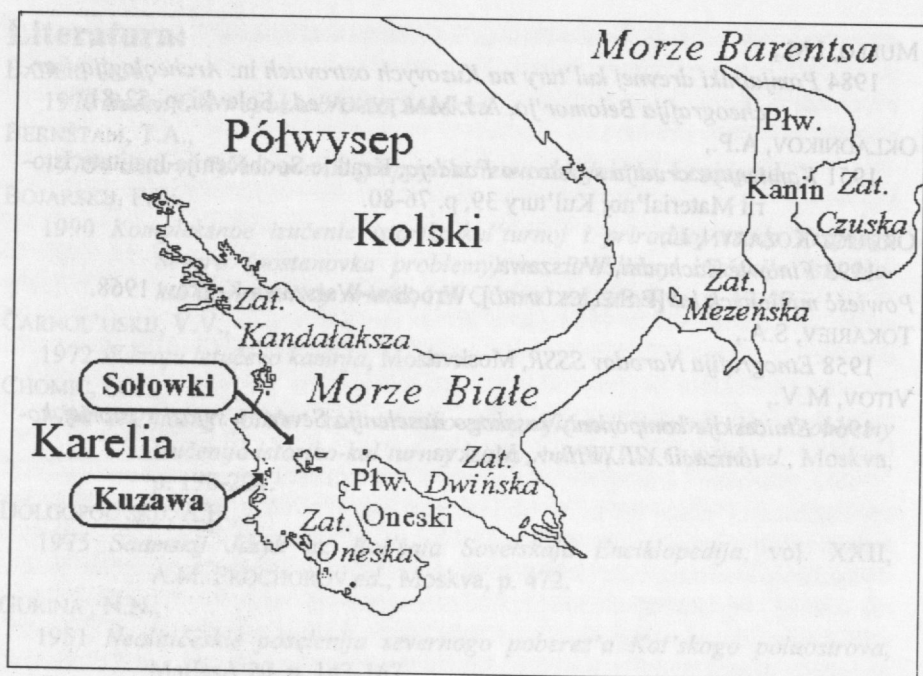
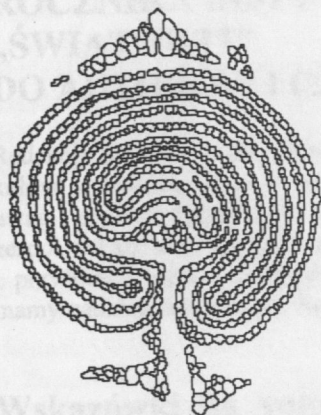


Fig. 1

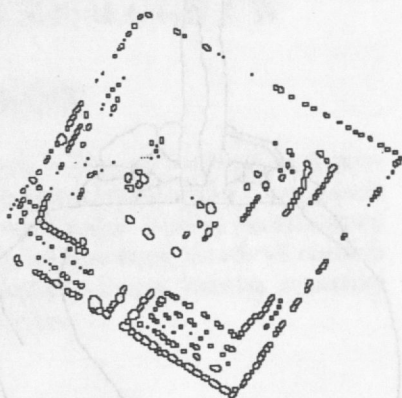


Fig. 2

Nr 1

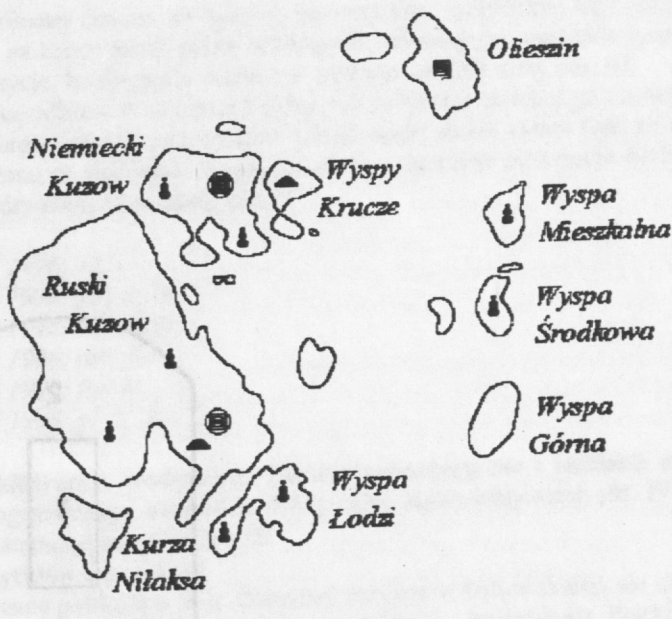


Nr 12



0 1 5 m

Fig. 3



● "miejsca święte" ▲ kurhany
 ■ labirynt ♀ większe skupiska sejd

0 1 2 3 4 5 km

Fig. 4

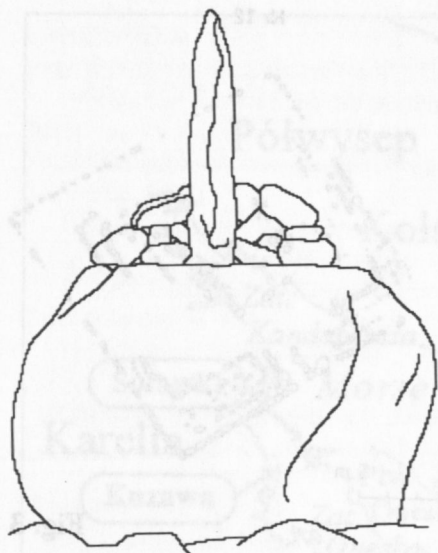


Fig. 5

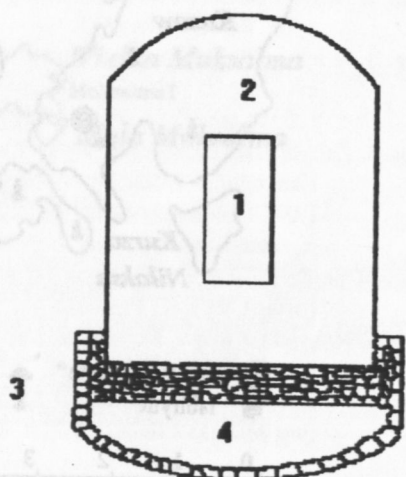
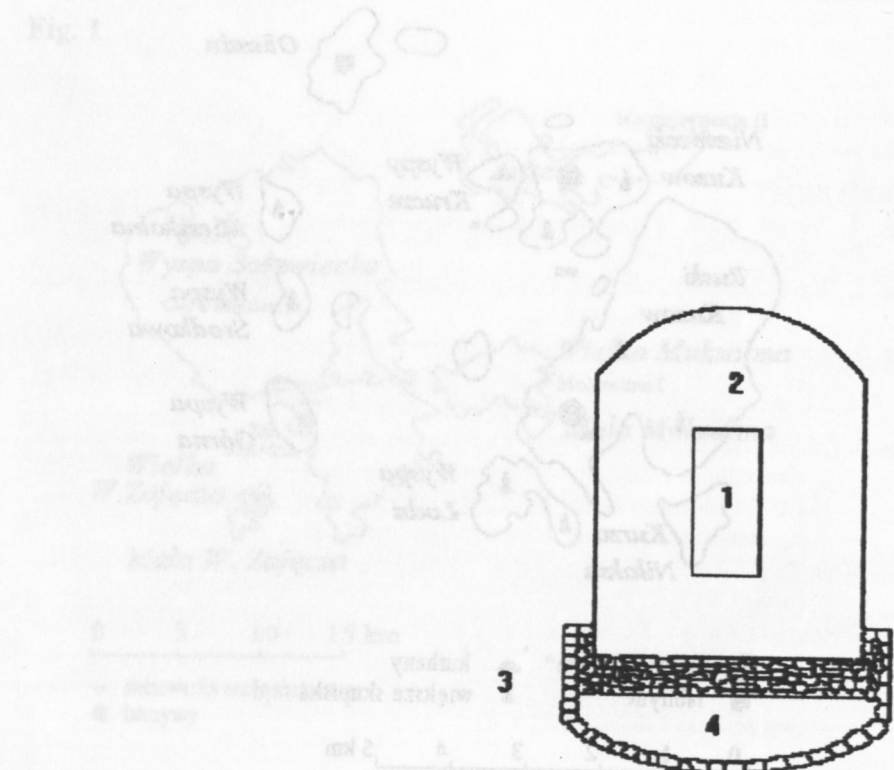


Fig. 6

5